

Sprzątanie po wypadku

Data publikacji: 16.02.2006 0:00

□
Po śmiertelnym wypadku do jakiego doszło w niedzielę 12 lutego br. pozostały tylko nieliczne ślady.

Przypomnijmy:

W niedzielę po północy w Cieszynie zginął kierowca TIRa narodowości Słowackiej. Do wypadku doszło tuż po przekroczeniu granicy, na trasie w kierunku Bielska-Białej, jeszcze przed skrzyżowaniem w kierunku Dębowa. Ciężki samochód wypadł z trasy i spadł na usytuowaną poniżej drogę dojazdową. Kabina została niemal całkowicie zmiądzona podczas tego upadku, kierowca zginął na miejscu. Około w pół do trzeciej TIRa znalazł pracownik cieszyńskiego zakładu oczyszczania miasta, który odśnieżał w tym rejonie drogę w piaskarce. Słowak wiózł włókno szklane, towar ten zabezpieczył już powiadomiony przez policję właściciel firmy (*info Radio Bielsko*)

W środowe popołudnie, cztery dni po wypadku na miejscu zdarzenia, można było spotkać jedynie ekipę remontową, która kończyła naprawę staranowanej przez tira bariery. Z relacji świadka wynika, iż tir wbił się w ziemię, spadając 7,5 metra w dół, co spowodowało tak wielkie uszkodzenia kabiny. Oby nigdy więcej takich wypadków.

□□□

M. Fielek